

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 9 stycznia 2013 r.,

sprawy **Ł. K.**

skazanego z art. 280 § 1 i innych kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 26 lipca 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 7 marca 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść Ł. K. okazała się oczywiście bezzasadna, jako że postawione w niej zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. (pkt. 1 skargi) oraz art. 457 § 3 k.p.k. (pkt. 2 – w którym omyłkowo, jak można domniemywać, podano § 2 tego przepisu) należało ocenić jako zupełnie nieuprawnione.

W szczególności, nie można podzielić argumentacji skarżącego, jakoby uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie spełniało wymogów drugiego z wymienionych powyżej unormowań. W pisemnej odpowiedzi na kasację, doręczonej stronie skarżącej, prokurator w systematyczny i wyczerpujący sposób

wykazał nietrafność wyводу kasacji w tym zakresie, wskazując nawet konkretne strony pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, przeczących twierdzeniom skarżącego, jakoby Sąd odwoławczy nie rozważył zarzutów wniesionej apelacji. Wystarczy więc w tym miejscu odesłać do tej argumentacji, w pełni podzielając słuszość zaprezentowanego w niej stanowiska.

Powyższe determinuje niejako ocenę pierwszego z zarzutów kasacyjnych. Zauważyć bowiem trzeba, że skarżący przechodząc do porządku nad wywodem Sądu Okręgowego, przeprowadzonym co do głównego zarzutu apelacji, powtarza obecnie ten zarzut w kasacji i powiela już podniesioną wcześniej argumentację. Taki zabieg nie może być uznany za skuteczny (art. 519 k.p.k.), o ile w kasacji nie wskazuje się jakie elementy rozumowania Sądu drugiej instancji transponowały do postępowania odwoławczego uchybienia reguły art. 7 k.p.k. Poza sporem przecież trzeba pozostawić, że naruszenie tej reguły przez Sąd apelacyjny w sposób niejako samoistny nie było możliwe, skoro Sąd ten nie dokonywał samodzielnej oceny dowodów, a jedynie kontrolował sposób postępowania, w tym zakresie, Sądu pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego należy też podkreślić, że kasacja nie wykazała rażącego naruszenia dyspozycji art. 7 k.p.k. przy ocenie zasadniczych dowodów w sprawie, jakimi były zeznania świadków A. K. i K. M. (współsprawców przestępstw, skazanych za nie w innym procesie). Z uzasadnienia skargi wynika, że zasadniczą bazę dla zwalczania poglądu o wiarygodności tych zeznań – w ich całokształcie – obrońca czerpie z faktu, że co do części przestępstw, które te osoby wyjawili, nie zdołano ustalić osób pokrzywdzonych tymi przestępstwami. Jednakże rozumowanie to, pomijające zresztą inne przytaczane przez Sądy argumenty, przemilcza ten zasadniczy fakt, że A. K. i K. M. opisali też inne, dotąd nieujawnione przed organami ścigania przestępstwa, co do których przeprowadzone czynności doprowadziły do odnalezienia osób pokrzywdzonych i złożenia przez nie zeznań potwierdzających fakt dopuszczenia się na nich przestępstw, o których wcześniej nie złożyli zawiadomienia. W żadnej mierze nie jest więc obarczona błędem ocena Sądów, że całość zeznań wymienionych osób, obciążających siebie w równym stopniu odpowiedzialnością za popełnienie wszystkich, szczegółowo opisanych przestępstw, jest wiarygodna. Przeciwnie w tym przedmiocie twierdzenie obrońcy, stanowi więc gołosłowną, w gruncie rzeczy, polemikę z tym stanowiskiem, i to – jak wspomniano – ze stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Powyższe względy zdecydowały więc o ocenie rozważanej skargi kasacyjnej jako bezzasadnej w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., wobec czego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.